



Podsumowanie ewaluacji Konkursu Ojczyzny Polszczyzny 2012 **poziom ponadgimnazjalny**

Ewaluację Konkursu Ojczyzny Polszczyzny organizatorzy przeprowadzali od początku jego istnienia w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, a zawsze narzędziami były dwie ankiety pisemne, osobne dla uczniów i ich nauczycieli (opiekunów). W 2012 roku po raz pierwszy w konkursie uczestniczyli licealiści, a ankiety ewaluacyjne przygotowało Narodowe Centrum Kultury. Organizatorzy Konkursu zmodyfikowali je nieznacznie, stosownie do sytuacji i potrzeb.

Prawdopodobnie z powodu krótkiego i pilnego terminu uczestniczyła w tej ostatniej ewaluacji stosunkowo mała liczba nauczycieli i uczniów (tylko około połowy uczestników), być może pozostali nadesłały wypełnione ankiety po terminie. W dodatku część nauczycieli wypełniała ankiety wraz z uczniami, co zaciemniło wyrazistość zebranych opinii; dlatego w tym podsumowaniu w zasadzie nie oddzielam wyników zebranych w ankietach nauczycielskich i uczniowskich oraz operuję danymi (liczbami) zaokrąglonymi, skupiając się na najważniejszych tendencjach.

Omawiam dalej wyniki ewaluacji w toku zgodnym z układem punktów w ankietach.

I. Opinie, pomysły, wnioski na przyszłość

1. Nauczyciele dowiadywali się o Konkursie ze strony w Internecie bądź od innych nauczycieli; uczniowie – wyłącznie od swoich nauczycieli. Zdarzali się tacy uczniowie, którzy brali udział w Konkursie w szkole podstawowej i teraz w liceum znów ich „pociągnęło”. Ujawniło się też dwóch takich nauczycieli, co znali konkurs od lat (być może w latach trwania Konkursu przeszli ze szkoły podstawowej do liceum). Ewenementami były dwa przypadki, kiedy nauczyciele licealni dowiadywali się o Konkursie od swoich uczniów, którzy uczestniczyli w nim wcześniej, będąc jeszcze w szkole podstawowej.
2. Ogólnie pożytek z Konkursu (nowa wiedza i umiejętności, nowe i ciekawe kontakty) zostały ocenione wysoko, między 4 a 5 w pięciopunktowej skali zaproponowanej w ankietach. Słabiej, w granicach 3+, wypadła samoocena pomysłów, które przychodziły

do głów nauczycielom przy okazji Konkursu, a które dałyby się wykorzystać w podobnych bądź innych imprezach. Nauczyciele mówili o swoich pomysłach raczej niekonkretnie, ogólnikowo, mniej więcej tak: „przenieść doświadczenia na swój, szkolny konkurs polonistyczny”. Mimo to myślenie nauczycieli o wykorzystaniu doświadczeń z Konkursu do ulepszenia lekcji j. polskiego uznają za godne uwagi; jeśli bowiem będą się realizować zamiary polonistów, to Konkurs zacznie pozytywnie oddziaływać na szkolną dydaktykę. Do rzadkości należały skonkretyzowane pomysły działań na rzecz samego Konkursu, np. takie: „Zadziałam osobiście w moim kuratorium (wydziale edukacji), tak aby informacje o konkursie były upowszechniane jako wyjątkowo istotne, a nie jak jedne z wielu” albo: „Uczynię Konkurs w rejonie wydarzeniem”: albo „Mam pomysł na lepsze przygotowanie uczniów do następnej edycji...”. Pewna tajemniczość wyznań „mam pomysł” być może częściowo wynikała ze strategii „ale nie zdradzę go przedwcześnie.”

3. Organizacja Konkursu (atmosfera, harmonogram, miejsce) została oceniona na pełną piątkę. Na piątkę z minusem wypadła dostępność informacji przed Konkursem o nim samym.
4. Na pytanie, czy tegoroczni uczestnicy wezmą udział w następnych edycjach Konkursu, wszyscy nauczyciele odpowiedzieli „zdecydowanie tak”.
5. Także na to pytanie, czy nauczyciele poleciliby Konkurs innym, nie było ani jednej negatywnej odpowiedzi.
6. Za najciekawszy składnik towarzyszący samemu Konkursowi i nauczyciele, i uczniowie uznali różnorodne zajęcia i wykłady (M. Dyżewskiego, K. Grębskiego, S. Ingłota i J. Miodka). W dalszym planie wskazywano: pomysł i wykonanie części ustnej (interpretacje), wzajemną wymianę doświadczeń, warunki zakwaterowania, „cudny” Wrocław, szczególnie Ostrów Tumski. Właściwie wszystko się podobało, przytoczę więc tylko jeden cytat: „ W tym Konkursie wszystko jest tak przemyślane, że nie czuje się rywalizacji, nie ona jest najważniejsza. Mimo że jest to Konkurs bardzo trudny, nie ma wyścigu szczurów.”
7. Jest tylko jeden i jednogłośny postulat, nauczycieli i uczniów, kierowany do jurorów, żeby zdecydowanie dyscyplinowali tych, co mówią dłużej, niż regulaminowe 5 minut. Pojawiają się tu pozytywne pomysły: uruchomienia zegara, sygnalizowania ostatniej minuty, a nawet dyskwalifikacji niesfornych. Inne, epizodyczne propozycje zmian i ulepszeń: pełna dokumentacja ilustrowana przebiegu Konkursu na stronie WWW; dokładniejsze określenie wymagań i obszerniejsza bibliografia pomocnicza dla całego Konkursu; opracowanie i wcześniejsze upublicznienie kryteriów szczegółowych do oceny interpretacji w części ustnej; udostępnienie wszystkim uczestnikom wyników (punktacji) z części pisemnej przed częścią ustną; umożliwienie

uczniom i nauczycielom wglądu do ocenionych testów, a szczególnie do wypracowań; uszeregowanie wszystkich uczestników wg końcowych wyników z podaniem każdemu na dyplomie zajętego miejsca i liczby zdobytych punktów [trudne organizacyjnie!], wreszcie – dowartościowanie części ustnej w punktacji, a nawet zrównanie wag części pisemnej i ustnej [kontrowersyjne!].

Trzeba jeszcze zauważyć, iż uczniowie zdają się być odrobinę krytyczniejsi wobec Konkursu od swych nauczycieli, może o pół punktu w skali pięciopunktowej ocen, którą operowały obie ankiety. Jednak oni nie uzasadniają tej swojej surowości, a ja w ankietach nie znajduję jej wytłumaczenia.

II. Metryczka

Podstawowe informacje o uczestnikach konkursu, zebrane w tej II części ankiet, właściwie są Konkursowi nijak nieprzydatne; no bo nie ma tutaj sensu szukania korelacji czynników zmiennych z niezmiennymi. Nijak nie daje się np. wykorzystać informacja, że prawie wszyscy uczniowie urodzili się w tym samym roku, a nauczycielki (mężczyzna przypadła tylko jeden na dziesięć kobiet) są w wieku od 36 do 56 lat. Ich wiek (ani płeć) nie wpływa znacząco na stosunek do Konkursu. Podobnie jest z miejscem zamieszkania i nauki, choć wiemy, że zdecydowana większość ankietowanych uczy (uczy się) w wielkich bądź dużych miastach (z wiejskiej szkoły licealnej nie było nikogo wśród uczniów, co zrozumiałe, a tylko jedna nauczycielka mieszkała na wsi, być może w domku pod miastem!).

I na koniec: pytanie ostatnie, czy ktoś uczestniczył w jednym czy w wielu „wydarzeniach projektu” okazało się niezrozumiałe, co jedna z nauczycielek wprost zapisała: „Nie rozumiem zbytnio tego pytania, więc nie wiem, czy dobrze odpowiadam.” Niejasne jest prawdopodobnie to, czy „projekt” = Konkurs, a czy Konkurs to jedno z wydarzeń „projektu; a może wydarzenia składały się na Konkurs, który jest częścią „projektu”. Odpowiedzi na to ostatnie w ankiecie pytanie są całkowicie bezwartościowe dla ewaluacji.

*

Propozycje pod szczególną rozważę:

1. Zdyscyplinować, pedagogicznie ale stanowczo zobligować uczestników części ustnej do przestrzegania regulaminowego czasu wystąpień.
2. Rozpropagować Konkurs na poziomie licealnym nie tylko przez Internet, ale też przez osobowe działania koordynatorów rejonowych, tak aby stawał się on corocznym wydarzeniem kulturalnym w środowiskach.

3. Utrzymać w następnych edycjach Konkursu zasadniczą koncepcję i poziom wymagań, w tym – interpretację ustną poezji na poziomie licealnym; ale zadbać o taki dobór tekstów, aby one dawały porównywalne szanse interpretatorom.
4. Rozwinąć i doprecyzować kryteria oceny interpretacji ustnej oraz udostępnić je zainteresowanym wyprzedzająco, np. w załączniku do regulaminu Konkursu.
5. Wziąć uczestników wieczorem do teatru.
6. W ewaluacji zrezygnować w ankietach z nieprzydatnej części „Metryczka”, albo tak ją zmienić, aby pożytecznie służyła do ulepszania Konkursu Ojczyzny Polszczyzny. Ewentualna zmiana powinna umożliwić i usensownić liczenie korelacji między zmiennymi zależnymi i niezależnymi.

Tadeusz Patrzałek